

Wywiad został przeprowadzony w maju 2019

Katie Melua: Nie mogę doczekać się wspólnego przeżywania muzyki

Katie Melua będzie gwiazdą koncertu „The Age of Sing”, który odbędzie się 25 maja na dziedzińcu Akademii Rycerskiej w ramach jubileuszowego, 50. Festiwalu Chóralnego Legnica Cantat i z tej okazji odpowiedziała na kilka naszych pytań. Rozmawiał Michał Przechera (LCK)

To nie będzie twój pierwszy występ w Polsce. Co zapamiętałaś z dotychczasowych wizyt w naszym kraju?

Często podróżowałam do Polski i nadal jestem regularnie zapraszana do waszego kraju na koncerty. W ubiegłym roku zagrałam na Młyn Jazz Festivalu w Wadowicach – pamiętam delikatną atmosferę spacerów wzdłuż rzeki. Także występ w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki wspominam jako bardzo istotny – gdy pojawiliśmy się za kulisami, wnętrza przypomniały mi budynki w Gruzji.

Jak doszło do twojej współpracy z gruzińskim chórem kobiecym Gori Women's Choir?

Chciałam twórczo eksplorować mój rodzinny kraj jako artystka, co opierało się na znalezieniu tam wykonawców – brzmienie chóru Gori olśniło mnie, gdy pierwszy usłyszałam go w piosence „Five Funeral Songs”. Gruzja to mały kraj zamieszkiwany przez około 4 miliony osób, więc przy odrobinie wysiłku łatwo dotrzeć do każdego.

W jaki sposób porównasz powstanie i koncept albumu „In Winter” nagranych z chórem do pracy nad twoimi poprzednimi płytami?

W tym przypadku można mówić o znacznie mniejszych oczekiwaniach w kwestii komercyjnych rezultatów, szczególnie w porównaniu z moimi wcześniejszymi wydawnictwami. „In Winter” to także sezonowe wydawnictwo, więc miało znacznie bardziej jasny cel niż przykładowy studyjny album artysty popowego.

Jako artystka, która odniosła komercyjny sukces w Europie Zachodniej, odważnie połączyłaś chór ze swojego rodzinnego kraju z muzyką współczesną. Jakie uczucia towarzyszyły tej

współpracy i z czego jesteś najbardziej dumna?

Bardzo chciałam uwolnić się od swoich oczekiwań co do znaczenia sukcesu w branży muzycznej, więc jakiegokolwiek zainteresowanie tym albumem i jego powodzenie naprawdę mnie zachwyciły. Ale najmocniej czułam towarzyszące mi pierwszy raz wrażenie, że moja praca zrobiła coś dla kultury Gruzji oraz pokazała tę kulturę ludziom żyjącym w Europie Zachodniej.

Trudno było współpracować z tak dużą grupą ludzi? Która kwestia była najtrudniejsza w powstawaniu „In Winter”?

Duża grupa nie stanowiła problemu, jednak bariera językowa powodowała znacznie więcej trudności. W trakcie prób dźwięku byłam tłumaczem pomiędzy angielskim zespołem i ekipą oraz gruzińskim chórem. Ale najlepszym aspektem współpracy była możliwość koncertowania w tak wielu europejskich miastach i zwiedzanie ich – członkowie chóru byli oczarowani i zachwyceni.

Co wyjątkowego, patrząc z perspektywy muzyki rozrywkowej, można odnaleźć w pracy z chórem – jak wygląda proces tworzenia aranżacji i dlaczego tak ważna jest osoba dyrygenta?

Głos to bardzo wyjątkowy instrument, a chór Gori naprawdę celebrytuje go z finezją. Teona dopracowała do perfekcji połączenie tak wielu głosów w jednym czasie i wykreowanie z nich tylu bogatych kolorów. Z perspektywy solisty występującego z nimi mogę powiedzieć, że w niektórych momentach chórowi udało się przenieść mój głos do innej rzeczywistości.

Jakich piosenek możemy spodziewać się w trakcie legnickiego koncertu „The Age of Sing”?

Zagramy na pewno „I Cried for You” z albumu „Piece by Piece”, „The Flood” z płyty „The House” i „What a Wonderful World” z repertuaru Louisa Armstronga.

Co chcesz przekazać swoim fanom w Legnicy?

Nie mogę doczekać się spotkania z wszystkimi oraz wspólnego tworzenia i przeżywania muzyki!

Cały wywiad do przeczytania na stronie www.lck.art.pl